

**PROTOKÓŁ Nr 3/2019**  
**z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**w dniu 19 czerwca 2019 roku**

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Anna Kuszner. Powitała zgromadzonych, zwracając się do nich z prośbą o zachowanie anonimowości osoby skarżącej, poprzez nieposługiwanie się jej imieniem i nazwiskiem w pełnym brzmieniu. Przewodnicząca poinformowała, że posiedzenie Komisji jest nagrywane w wersji dźwiękowej.

Przed przedstawieniem porządku posiedzenia Przewodnicząca Komisji złożyła wniosek o rozpatrzenie skargi bez obecności Skarżącego. W wyniku przeprowadzonego głosowania Komisja jednogłośnie, 6 gł. „za” przyjęła powyższy wniosek.

Następnie Przewodnicząca odczytała przesłany członkom Komisji porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Rozpatrzenie skargi na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Lubartowie.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Zamknięcie obrad.

Innych wniosków ani uwag do powyższego porządku nie zgłoszono. Zatem Komisja przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Rozpatrzenie skargi na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Lubartowie.

Jako pierwsza głos w tym punkcie zabrała Przewodnicząca Pani ANNA KUSZNER 13 maja 2019 r. do Burmistrza Miasta Lubartowa wpłynęło pismo Pana Rafała M. z dnia 9 maja. Kolejnym pismem z dnia 13 maja br. Przewodniczący Rady Miasta skierował skargę do rozpatrzenia do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Pismem z dnia 15 maja Przewodnicząca Komisji poprosiła o przygotowanie pisma w sprawie przesłania dodatkowych informacji oraz przedłożenia wskazanej w piśmie korespondencji. W odpowiedzi e-mailowej Skarżący uzupełniająco przywołał artykuły kpc, kpk oraz kpa. 11 kwietnia do wiadomości Burmistrza, jako przełożonego dyrektora szkoły, wpłynęło kolejne pismo od Pana Rafała M. w kwestii podejrzenia kolejnego naruszenia przepisów prawa celem podjęcia stosownych czynności.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Ja mam taką prośbę, aby wprowadzenie do tego punktu i wyjaśnienia dokonał sam Pan dyrektor... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) To może Pan Burmistrz po krótko przybliży temat i wtedy dopiero będziemy procedowali. Może tak być? Bo z samych pismo generalnie... Wiemy, dostaliśmy pocztą, wiemy kiedy wpływały, a żeby nakreślić

od samego początku do samego końca co jak było i gdzie leży racja, to myślę, że Pan Burmistrz w skrócie szybko wprowadzenie przeprowadzi.

Zastępca Burmistrza JAKUB WRÓBLEWSKI

Proszę Państwa pracuję w Urzędzie od listopada 2018 roku. Z przedmiotową sprawą zetknąłem się dopiero w tym roku, poprzez zapoznanie z szeregiem pism skierowanych przez skarżącego. Do tej pory były one kierowane do wiadomości Burmistrza Miasta. Rozmawiałem z Panem dyrektorem kilkakrotnie na ten temat, na temat treści poruszanych w pismach i poruszanych w skardze. Głównie chodziło o uniemożliwienie dostępu Skarżącemu do dziennika elektronicznego i do informowania o postępach w nauce jego córki. Z sekretariatu przekazano mi informacje, w kwietniu tego roku, że Pan Skarżący chce się umówić na spotkanie ze mną, zresztą podobno wielokrotnie już przekładane. Poprosiłem o przygotowanie stosownych materiałów, o zapoznanie mnie z nimi. Niestety wizyta w dniu 16 kwietnia nie doszła do skutku. Pan Skarżący nie pojawił się na niej i dopiero następną reakcją było to pismo, które otrzymaliśmy 9 maja i ostatecznie w dniu 6 czerwca. Badając ocenę w ramach nadzoru nad istniejącą placówką, w toku złożonych wyjaśnień przez Pana dyrektora stwierdziłem, że Pan dyrektor decyzję co do merytoryki, tj. nieudostępnienia tych danych Skarżącemu, podjął słusznie. Uważamy, że postąpił słusznie, dbając o prawa, a przede wszystkim o dobro dziecka, które chodzi do szkoły, ale także o sprawy wynikające z prawa. Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani, mogę dać całą korespondencję e-mailową ze Skarżącym, jestem w stanie udostępnić, mam świadomość, że to jest tylko część korespondencji, która wpływała do mnie, bo ze szkoły tej korespondencji nie mam. Natomiast uważam, że w świetle wyjaśnień, które złożył Pan dyrektor, Pan dyrektor podjął słuszną decyzję. Dziękuję.

Dyrektor SP Nr 3 MARIAN BOBER

Chciałem Państwu jeszcze kilka spraw wyjaśnić. Po pierwsze przedstawić dlaczego są ze mną te dwie Panie. Jest Pani psycholog i Pani pedagog. Generalnie w szkole sprawami tego typu zajmują się te Panie i wiele rzeczy przekazywałem. Ja myślę, że Państwo nie wszystko wiecie. Nie chciałem tych spraw dzisiaj poruszać bez obecności Pana M., ale chcę podkreślić jaki to jest człowiek. Ma być tak jak on chce, bo inaczej jest źle i skarży wszystko co się tylko da. Między innymi pojawił się w szkole z Panem, który prawdopodobnie jest Prezesem Rady Ojców w Polsce, nie słyszałem o takiej Radzie, od razu mówię i fotografowali szkołę. Kiedy ich wyprosiłem, też skarga wpłynęła. Ale powiem Państwu najciekawsze. W jednym punkcie zawiniłem, ja jestem w stanie się przyznać, że przestałem osobiście odpisywać na jego pisma, dlatego że te pisma były tak bzdurne, jak pismo o Harrym Potterze, dlatego odwołałem, co nie jest decyzją rodziców, tylko decyzją dyrektora i to wyjaśniłem. Ale żeby wyjaśnić Państwu najciekawszą rzecz, najciekawszego pisma nie przyniosłem, bo złożyłem je do sądu, bo założyłem sprawę. Ostatnie pismo, które przysłał Pan M. do mnie to jest pismo, w którym żąda ode mnie 80 tys. zł z tytułu obrażenia jego i naruszania dobra dziecka w szkole. Jak pokazałem to Pani mecenas, to jest to wyłudzenie tych pieniędzy. Dlaczego podaję te przykłady? Chciałbym, żebyście Państwo konkretne pytania zadawali. Myślę, że obie Panie, które będą mnie wspomagały, mają przy sobie teczki spraw z Panem, wyjaśnią jaki to jest człowiek. Ja nie chcę odbijać piłeczki, w żadnym wypadku proszę Państwa, bo tu nie o to chodzi. Jeśli pełnię tę funkcję, to chcę, żeby ocenić ją prawidłowo. Jeśli zasłużyłem, to jestem w stanie ... Ale chcę, żebyście Państwo wiedzieli, że jakiej decyzji nie podejmiecie i tak się ten Pan odwoła. Mówię Państwu to po tym, ile

przeżyłem z tym Panem. To co Pan Burmistrz ma, to jest tylko część, bo część odpowiedzi wysłaliśmy e-mailem. Tylko dlatego, żeby mieć potwierdzenia. I tutaj w teczce mamy, dlatego przekazaliśmy.

#### Radny WOJCIECH OSIECKI

Na wstępie chciałbym poprosić jednak wszystkich, aby nie wydawać osądów nad człowiekiem, jakikolwiek on by nie był, jaki on będzie na tej Komisji i nie umieszczać tego w żadnych protokołach, bo nie jest celem naszego spotkania dzisiaj ocenianie tego człowieka, czy choćby nawet Pana dyrektora. Celem naszego spotkania jest ewentualna ocena pracy Pana dyrektora szkoły w rozumieniu skarg i pism, które wpłynęły od Skarżącego. Na wstępie - mamy pewne dokumenty, ja oczekiwałbym od Pana dyrektora, dlatego od samego początku prosiłem o to, żeby to Pan zabrał głos, żeby Pan merytorycznie, podpierając się tymi wydarzeniami z tych dokumentów, tylko wyjaśnił od samego początku, co ewentualnie Skarżący zrobił, że ten dziennik został mu zablokowany, że nie miał dostępu do tego. Od czego to się w ogóle zaczęło i przez te wszystkie etapy. Nawołując jeszcze i namawiając Państwa do tego, abyśmy stronili od jakiegokolwiek wchodzenia w artykuły kodeksu i prawa, bo jeżeli Pan dyrektor złamał w ocenie Skarżącego, to są od tego odpowiednie instytucje, jest prokuratura, są sądy i tam można te sprawy wyjaśniać. I skoro ten Pan jest taki, to namawiam go do tego, żeby z tego prawa skorzystał. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji RM jest tylko do oceny ewentualnych zachowań i uchybień dyrektora jako dyrektora szkoły i nie zamierzamy tutaj Pana dyrektora, przynajmniej ja nie zamierzam, w jakikolwiek sposób uczuciowo oceniać, czy Pan postąpił właściwie, czy nie. Jestem w stanie wyciągnąć z tego wnioski i oceniać pod względem, czy dobrze Pan uczynił dla Miasta, dla szkoły i w ramach naszych regulaminów. Kodeks prawny, łamanie prawa, od tego są sądy i tutaj na pewno na tej Komisji, mam nadzieję, że Pani Przewodnicząca nie dopuści do tego, żeby jakikolwiek wyrok zapadł, bo nie to ma być efektem naszej pracy. Także ja proszę o takie wprowadzenie, ale czysto merytoryczne: co, kto zrobił, dlaczego ten dziennik został zablokowany, co było później jakimś następstwem. I nie chodzi tu o pisma, które wpływały, tylko po prostu jakieś rozgrywki, czyny, które były. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

To może jeszcze zanim Pan dyrektor odpowie, bo tutaj Pan Rafał przedmiot skargi w jakiś sposób określił, dlatego też musimy się tego trzymać. Ja tu oczywiście rozumiem Pana radnego, jak najbardziej popieram. Rzeczywiście powstrzymajmy się od jakiejś oceny, mówmy o faktach. Ja rozumiem, że na pewno jakieś emocje są i żeby nam się tutaj nie pojawiały, żebyśmy za dużo nie powiedzieli, zajmujmy się tylko konkretnymi i tymi faktami, które są. Dlatego też ze względu na to, że musimy się trzymać też tych pism, Pan, który skargę złożył, coś w tych pismach określił. I tutaj też Pan dyrektor swoim pismem, może jednym zdaniem odpowiedział nam na to pismo. Ale teraz jest osobiście, będzie mógł odpowiedzieć coś więcej. Przedmiotem skargi według nas jest naruszenie dóbr osobistych Pana. Pan wskazuje na naruszenie jego dóbr osobistych oraz jego córki poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych i szkalujących informacji w różnych dokumentach wychodzących ze szkoły. Może tak po kolei. Czy w jakiś sposób teraz Pan mógłby się do tego Panie dyrektorze odnieść?

#### DYREKTOR SP NR 3

Przepraszam Państwa za to co powiedziałem. Pan ma rację. Ale wydawało mi się, że jeśli nie nakreślę profilu tego Pana, to Państwo nie zrozumiecie sytuacji. Prosty przykład to

to, co Pani Przewodnicząca przeczytała. W żadnym piśmie, które pisaliśmy do sądu, zresztą chyba tu wszystkie mamy, w żadnym piśmie, które pisaliśmy do opieki, czy gdziekolwiek, które by szło od nas to pismo, nie było nigdzie pisma szkalującego. Ale właśnie ten Pan tak uważa, że nasze uwagi, które wnosiliśmy w tym piśmie odnośnie zachowania tego Pana, odnośnie postępowania wobec nas, wobec Pani pedagog, nie będę mówił, jakie zagrożenia były, czy Pani psycholog, opisywaliśmy w tym piśmie dokładnie i świadomie w trójkę, a czasem w czwórkę, bo jeszcze jedna Pani pedagog, świadomie to podpisywaliśmy. Ja nie mówię, że nie. W żadnym z tych pism nie ubliżyliśmy temu Panu M. osobiście, tylko opisywaliśmy jego zachowanie, jego postępowanie wobec nas jako szkoły.

#### PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

Rozumiem. Czyli to był stan faktyczny, taki jak Państwo widzą. Rozumiem, że mieliście taką podstawę, była taka potrzeba, zaczerpnięta była opinia psychologa, pedagoga i do tej sprawy, do której musieliście wnieść jakieś informacje, to było to zasadne rozumiem. Tak? W ten sposób?

#### DYREKTOR SP NR 3

Tak. Ja tylko dodam, to Pan M. nas prowokował sytuacją, nazywając naszą czwórkę, bo dwóch pedagogów i nas dwoje z Panią psycholog – kliką, co jest nieprawdą. Proszę Państwa nie podpisuję decyzji, chyba nie ma takiego dyrektora w szkole w Lubartowie, których znam, żeby bez konsultacji z pedagogiem, czy psychologiem jakiegokolwiek opinie takie wydawał. Bo nie jesteśmy w stanie jako dyrektorzy wszystko wiedzieć. Tym zajmują się ci Państwo i nic takiego nie było, żebym ubliżył temu Panu, w żadnym z tych pism.

#### PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

Rozumiem. Może jeszcze co do ograniczenia dostępu do informacji o własnym dziecku, bo też Pan tak tutaj sugeruje, że jest mu ograniczany dostęp do informacji o własnym dziecku. Czy Pan w jakiś sposób może się odnieść do tego zarzutu? Dlaczego tak jest? Dlaczego tak Pan twierdzi? I czy jest jakaś podstawa do tego?

#### DYREKTOR SP NR 3

Rozumiem pytania. Muszę powiedzieć, że na początku jak wprowadziliśmy dziennik elektroniczny, to oboje rodzice tego dziecka otrzymali hasło, mama i tata, bo tak uważaliśmy, zresztą w naszej szkole wszyscy rodzice mają hasła, chyba, że jest gdzieś konkretne zastrzeżenie. I tak było przez 2 czy 3 lata, ja nie pamiętam daty, przepraszam najmocniej. W momencie kiedy wpłynął wyrok sądu, kiedy mama złożyła pismo, nie tyle z wyrokiem, ale z wyciągiem z tego wyroku, bo cały wyrok był utajniony, gdzie wyraźnie było zapisane, że rodzic Pan M. ma tylko i wyłącznie uprawnienia do podejmowania decyzji w sprawie, przeczytam: prawa powierza się matce i tylko w istotnych sprawach dziecka w zakresie szpitalnego i wyjazdów za granicę, nic więcej. Ja rozumiem tego Pana w tym momencie, bo pewnie bał się, że mama może zabrać dziecko za granicę, wywieźć. Ja się konsultowałem ze swoim prawnikiem, to nie była tylko moja decyzja. Jeśli jest taki zapis, to znaczy, że do żadnych innych nie może być. I dlatego proszę Państwa w ten sposób postąpiłem, że w tym momencie, bo tylko ja mogę to zrobić, zablokowałem dojdzie do dziennika elektronicznego, rodzic nie może. Natomiast nie zabroniłem i robił tak Pan, jeśli chciał, osobiście rozmawiać z wychowawcą, to przychodził, nie wiem, czy

wychowawca przekazywał dokładne dane, ale ogólne przekazywał, takie, które nie były zastrzeżone przez mamę.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

W piśmie z 6 czerwca Pan Skarżący, Pan Rafał, napisał zdanie, na końcu którego jest..., dotyczy to właśnie tego ograniczenia dostępu do dziennika itd., a zdanie kończy: „ (...) z naruszeniem przepisów prawa, w poczet uczniów, na co już wówczas na wstępie zwrócił Lubelski Kurator Oświaty uwagę.” Chciałem zapytać, na co Kurator Oświaty zwrócił uwagę?

Pedagog SP Nr 3 Pani DANUTA DERECKA

Ja bardzo przepraszam. Jestem Danuta Derecka, pedagog. Ja sytuację mam już 5 lat i naprawdę bardzo dokładnie prowadziłyśmy z panią psycholog wszelkie zapiski, rozmowy z Panem M. Dziecko nie sprawia nam żadnych problemów, bardzo wysoka średnia, bardzo wysoka kultura, matka również. Natomiast problemy stwarza tylko ojciec. Na mnie napisał też wiele skarg, gdzie tylko mógł, na dyrektora również. On pisze skargi na wszystkich. Proszę Państwa w ciągu 5 lat ja ilość swoich dni poświęconych tylko temu Panu, liczyłabym w miesiącach, nie w godzinach, nie w tygodniach, bo on przychodził po 3 razy w tygodniu, zasiadał i mówił. I oczywiście, jeśli tylko ja się nie zgadzałam z nim, to stawał się bardzo agresywny. Nawet w 2016 roku we dwie napisałyśmy pismo do dyrektora szkoły z prośbą o: „(...) umożliwienie prowadzenia ewentualnych rozmów z Panem M. tylko i wyłącznie w obecności dyrektora szkoły. Prośbę swoją motywujemy tym, że przez 2 lata nie udało nam się zmienić postawy rodzica, która według nas jest krzywdząca dla dziecka. Ojciec dziewczynki nie akceptuje działań podejmowanych przez pedagoga i psychologa. Bardzo często nie zgadza się z naszymi opiniami. Potrafi podważyć każde wypowiedziane i napisane słowo. Grozi procesami sądowymi. Bez naszej zgody chce nagrywać spotkania, krzyczy, wymachuje rękami, stuka palcem w głowę.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

Ja może przerwę, bo nie wiem, czy akurat jest nam to wszystko tutaj potrzebne, zwłaszcza, że nie ma Pana, nie może się do tego odnieść.

Pedagog SP Nr 3 DANUTA DERECKA

Ja rozumiem. Ja tylko chciałam nakreślić obraz.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

Jasne. Rozumiemy.

DYREKTOR SP NR 3

Ja odpowiem na pytanie Pana radnego, bo przeczytałem tę końcówkę przed chwilą. Ja po raz pierwszy słyszę, żeby Lubelski Kurator w tej sprawie w ogóle ... interesował się. Nie mamy żadnego pisma z Kuratorium w tej sprawie. Proszę Państwa znając moją opiekunkę z kuratorium, to w najmniejszej sprawie jest kontrola. Ja nie wiem dlaczego, ale to nieważne. Natomiast w tej sprawie, ja przeczytałem o tym pierwszy raz w tym piśmie. Naprawdę proszę Państwa, przepraszam, że nie mogę odpowiedzieć, bo nawet nie wiem o co chodzi.

## PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

Rozumiem. Przyjmujemy tę informację.

Pedagog SP Nr 3 DANUTA DERECKA

Proszę Państwa pisma, które pan M. do nas kieruje są tak napisane, że siedzimy we dwie, nie wiemy co autor miał na myśli, parę innych osób też, naprawdę działamy w różnych Komisjach, do których Pan M. pisze pisma i wszyscy zastanawiają się. W tych pismach bardzo często powołuje się na różnego rodzaju przepisy prawne.

Psycholog SP Nr 3 KINGA MAJCHER

Ja chciałam jeszcze tutaj dopowiedzieć na temat tych pism wysyłanych od nas, odnieść się do takiej treści merytorycznej, co my tam zawieramy. Na wszystkie nasze sugestie mamy załączniki w formie dowodów.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo ja chciałbym tylko tak dopowiedzieć, bo znowu schodzimy na temat uboczny, na temat oceny człowieka. Nie zapominajmy, że głównym tutaj bardzo szkodliwym aspektem dla tego dziecka jest w ogóle dzisiejsze nasze rozpatrywanie tej sprawy. Tej sprawy nie powinno być. Ktoś zawinił, ktoś złożył pewne pisma. Ja widzę tutaj jeden aspekt dla Komisji Skarg i Wniosków: to że Pan dyrektor wstrzymał dostęp do dziennika elektronicznego i to że wyjaśnił, że miał podstawy, ponieważ ma odpis wyroku sądowego, który kazał mu to ograniczyć. I na tym Szanowni Państwo nasza rola się kończy. Proszę Was, przejdźmy jak najszybciej do przegłosowania, nawet jestem w stanie złożyć wnioski o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie tego jako skargi bezzasadnej, a nie zajmowanie się dalszymi..., wchodzenie w jakiegokolwiek artykuły i kodeksy. Ma ten Pan jednostki ścigania, które się zajmują takimi sprawami. Jest Kuratorium, które bezpośrednio nadzór nad Państwem sprawuje. Jest Policja, jest prokuratura. Nie jesteśmy tutaj psychologami, nie jesteśmy tutaj nauczycielami, żeby wyrokować o Was, czy takie zachowania, bo wchodzimy naprawdę na bardzo grząski grunt. Są to ciężkie sytuacje, skupmy się na faktach, które mamy. Mamy wyrok sądu, który zakazuje i ogranicza ojcu dostęp do tych informacji, temat dla nas jest zamknięty, skarga, według mnie i mam nadzieję, w opinii całej Komisji jest bezzasadna. Dziękuję bardzo. Przypominam, że złożyłem wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do przegłosowania tego, że skarga jest bezzasadna. Dziękuję.

ZASTĘPCA BURMISTRZA

Chciałem tylko wyjaśnić, że jakby ten wyrok po prostu uniemożliwia, bo jeżeli ma być respektowany przez wszystkich, również przez szkołę, uniemożliwia przekazywanie tych danych. Więc nawet jeżeli Pan dyrektor, zakładam, ma dobrą wolę do współpracy z rodzicami, będąc zaznajomionym z taką treścią wyroku, nie może postąpić inaczej. Jeżeli istnieje inny wyrok sądowy, być może taki istnieje, mówiący, że powinien to uczynić, to wówczas Pan skarżący powinien taki dokument dostarczyć, czy okazać dyrektorowi szkoły, czy organowi nadzoru. Z tego co wiem, taka sytuacja nie miała miejsca. Nic nie wiemy o tego typu uprawnieniach. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji poddała wniosek o zamknięcie dyskusji złożony przez radnego Wojciecha Osieckiego pod głosowanie, w wyniku czego: 5 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się został on przyjęty przez Komisję.

Następnie Komisja jednogłośnie, 6 głosami za, uznała skargę Pana Rafała M. na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 w Lubartowie za bezzasadną.

#### DYREKTOR SP NR 3

Czy mógłbym dodać jedno zdanie? Nie chciałem przed głosowaniem. Chcę tylko Państwu jedno powiedzieć. O skardze która wpłynęła do Państwa, wiedzą tylko te trzy osoby. Nie wiem, ręczę za te Panie, skąd wie mama tego dziecka. A wiem, bo dzisiaj mnie pytała, wie o skardze. Naprawdę nie wiemy. Wiemy co to znaczy tajemnica i to co Pan powiedział, ja to rozumiem. Ale chcę, żebyście Państwo wiedzieli.

#### Ad.4

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Uwagę do treści protokołu wniósł radny Wojciech Osiecki, który stwierdził, że lista obecności jest wskazana jako załącznik do protokołu, a wobec jej braku, nie jest mu wiadome, czy brał udział w poprzednim posiedzeniu Komisji.

Po sprawdzeniu listy obecności z posiedzenia Komisji w dniu 13 marca 2019 roku i udzieleniu radnemu informacji o jego nieobecności na posiedzeniu odbytym w tym dniu, Komisja przystąpiła do głosowania, w wyniku czego – 4 gł. „za”, 0 gł. „przeciw” i 2 gł. „wstrzym.się” protokół nr 2/2019 z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta z dnia 13 marca 2019 roku został przyjęty przez Komisję.

#### Ad. 5

Zamknięcie obrad.

Na tym protokół zakończono.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI

ANNA KUSZNER

Protokołowała: